

Kawałek Po Kawałku

Goya

Kawałek po kawałku
Obgryzasz mnie kochanie
Kawałek po kawałku, aż nic nie zostanie ze mnie, bo
Fragment po fragmencie zabierasz mnie najdroższy
Wszystko co najlepsze tak się o mnie troszczysz
Zabrałeś mi coś co nie należy do Ciebie
To, to moja, to moja twarz, dobre oczy masz
i jest mi prawie jak w niebie, lecz chce czasem o siebie dbać
Po jednym słowie dwugie, na kartce wypisujesz
to co do mam powiedzieć, tak wiele do mnie czujesz
Za jednym ruchem drugi
Nie chce tutaj zwolnić
Wiem, że tym sposobem starasz się mnie zdobyć
Lecz zabrałeś mi coś co nie należy do ciebie,
to to moja twarz dobre oczy masz
i jest mi prawie jak w niebie lecz chce czasem o siebie dbać